

Jeszcze jeden dzień

Closterkeller

Obiecay mi
Obiecay mi
Āe to nie zañnie w nas
Āe kiedy przyjdzie czas
Ty pozostaniesz juĀ

PoĀar wypali sik
Normalny przyjdzie dziec
Nie bkdk czekaĵ

KaĀiesz mi Āyĵ
KaĀiesz mi Āyĵ
JuĀ tylko dla Ciebie
Czasami karmisz mnie
Okruczem chwili
Tylko cudem wyrwanej caiemu Ĥwiatu
Potem nastĵpny dziec
Na przemian piacz i sen
A gdy przestajk czuĵ
Powracasz znyw

By odejĤĵ jesteĤ zbyt siaby
Twuj widok leczy i rani
Ja to zapomnk i tak, jak sen ziy
A nadzieja da mi klucz
Do nowych drzwi
Jeszcze jeden raz

I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
Gdy nie wiem co to giyd
Gdy nie wiem co to bunt i gniew

I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
Na przemian bunt i gniew
Na przemian piacz i sen
A gdy przestajk czuĵ...

Powracasz znyw...